

doiedział się, że upatrują dogodnego miejsca do wylądowania, gdyż admirał otrzymać miał instrukcyę, iż na przypadek, gdyby choć jeden żołnierz hiszpański przekroczył granicę portugalską, aby opauował Kadyks. Xiążę Cumberland dawał wczoraj w pałacu St. James wielki obiad dla księcia Alberta Pruskiego, na który, prócz wielu innych znakomitych osób, zaproszono barona Bülow, hrabiów Dönhof i byłego posła angielskiego w Berlinie, Pana Rose.

Gazeta *Times* odebrała prywatne doniesienie o danym w Paryżu na cześć reformy obiedzie, które nagania zimne postępowanie prezydującego na nim Pana Sydney Smith. Wspomniona jednak gazeta chwali przeciwie jego roztropność, że w przytomności wielu Francuzów, umiał niedopuszczyć rozmowy o nieukontentowaniu z powodu stanu oblężenia.

Członkowie starszej linii Burbonów mają nie tylko Holyrood, ale także zupełnie angielskie państwo opuścić.

Od zaprowadzenia statków w parowych między Londynem a Lizboną, publiczność nie ma jeszcze rzetelnego wyobrażenia o czasie odbicia statków z Lizbony i przybycia ich do Falmouth, dla tego to okazują się przedwczesne oczekiwania wiadomości o wyprawie do Portugallii. Wszystko, co wiemy, jest to: że wojsko na wyspie S. Michała zaczęło wsiadać na okręty 6 czerwca, co z powodu niedogodnego wybrzeża kilka dni trwać musiało, i odbicie nie mogło przed d. 16 nastąpić. Ostatni statek parowy, który 15 z. m. wypłynął z Falmouth do Lizbony, nie mógł przed 1wszym ztamtąd odbić, a tem samem wiadomości o wyprawie przed 9 spodziewać się nie można.

Na posiedzeniu izby wyższej d. 3 b. m. margrabia Londoderry uczynił ministrom kilka zapytań względem stosunków zagranicznych, między innemi rzekł: — »Uwagę moją zwraca na siebie zapowiedzenie, iż nadzwyczajne poselstwo ma się udać do Petersburga, i że tym celem wybrano znakomitego urzędnika, jakim jest lord tajny pieczętarsz, któremu P. Duncombe jako sekretarz i kilku przyjaciół zanego hr. Grey towarzyszyć będą; wypada mi się więc domyslać, iż przedmiot tego poselstwa jest wielkiej wagi. Zapytania, które zamyslałam czynić, nie wprawiają bynajmniej rządu w kłopot; pragnę tylko zwrócić uwagę zanego hrabiego na to, iż dotychczas,

kiedy prawie kończy się posiedzenie parlamentu, izba wyższa nie otrzymała jeszcze ani jednego uwiadomienia o stanie zewnętrznych stosunków naszych, które podług zdania mego, są tak zawikłane, iż zaspokajające ich ułatwienie zdaje się prawie niepodobnem. Patrząc na osadzenie Algieru, na ciągłe zajęcie Ankony, a nakoniec, na dalszą zwłokę sprawy belgijskiej, trwającą już przeszło półtora roku, mamy obraz, jaki się jeszcze nigdy oczom naszym nie przedstawił. Pytam się więc zanego hrabiego, czyli pięć mocarstw interesowanych w sprawie niderlandzkiej ujęły się już w tę miarę, czyli ratyfikacyę traktatu nadeszły, czyli jedna tylko Holandia dotąd nań nie zezwoliła, i czy jest podobieństwo do prawdy, aby można skłonić króla holenderskiego do tego? Wypada mi mniemać, iż poselnictwo do Petersburga wyniknęło z nowych trudności, jakich doznało ułatwienie sprawy belgijskiej, i spodziewam się, że zany hrabia da zaspokajające objaśnienia. Jeżeli nie uczyni zdolniejszy członek tej izby, zagranicznych interesów przedmiotem formalnego wniosku, w tym razie ja sam myślę to uskutecznić, albowiem meżkie i śmiałe postępowanie króla holenderskiego, oraz stałość, którą monarcha ten okazuje, czynią mocną na umyśle moim wrażenie. Hr. Grey odpowiedział, iż domysły zanego margrabiego względem zlecenia poruczonego lordowi tajnemu pieczętarszowi, są zupełnie bezzasadne. Ministrowie uznali rzeczywiście to poselnictwo za bardzo ważne i dla tego poruczyli je tak znakomitemu mężowi. Więc (rzekł) nie mogę mówić o tym przedmiocie. Co się tycze zapytań zanego margrabiego, przyznać muszę, iż wielką jest prawdą, że dopóki interes niderlandzki nie zostanie załatwiony, dopóty niebezpieczeństwo wojny mniej więcej istnieć będzie. W tem przekonaniu, ministrowie najmocniej usiłowali przywieść rzecz do ostatecznego końca. Ubolewam bardzo, iż cel ten nie jest jeszcze dotychczas pozyskany i mniemam, że byłoby niestosownym więcej się w tę miarę rozwodzić. — Zajęła się potem izba obradami względem interesów mniejszej wagi.

Lord Durham wraz z małżonką swoją, dwoma córkami oraz Panami Ponsoby, Estlice i Ward, wsiadł onegdzy w Woolwich na statek, celem udania się na okręt *Talavera*, który w Scherness jest przysposobiony dla